

32. PIEŚNIÓBRANIE

M A J O W E



3 maja
2015

Egzemplarz bezpłatny

„Pieśniobiorcom”

„Pieśniodawcom”

(tym razem z różnych chórów i nie tylko!)

**pani Wojewodzie – Bożentynie Pałce-Korubie -
za kolejne zaproszenie i włączenie Pieśniobrania
w obchody Święta Konstytucji 3.Maja**

dyrygent - Ewie Robak

akompaniatorowi - Michałowi Kopciowi

**Krzysztofowi Marcowi – tenorowi z Antidotum - za projekt
graficzny okładki śpiewnika i plakatu**

DZIĘKUJEMY

Organizatorzy Pieśniobrań:

Stowarzyszenie „A NAM SIĘ CHCE!”

Zapraszamy na naszą stronę: www.piesniobranie.pl ,

ale z przykrością nie zapraszamy Państwa na kolejne 33.Pieśniobranie

ponieważ... odbędzie się ono 17 maja w KOPCIÓWCE na Białorusi,

której to Parafia Wniebowzięcia NMP otrzymała relikwie św. Wincentego

Kadłubka od ojców cystersów z Jędrzejowa!

Jeśli ktoś w tym czasie będzie przez przypadek na Białorusi w okolicy Grodna

to oczywiście zapraszamy :)

Więcej na ten temat we wstępie do śpiewnika..

Niemal od samego początku każda kolejna rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja Rzeczypospolitej Obojga Narodów była okazją do manifestacji patriotyzmu i dążeń niepodległościowych. W realiach zaborowego ucisku nie było to łatwe, jednak rocznicę tę obchodzono zarówno w czasie insurekcji kościuszkowskiej, jak i powstań – listopadowego i styczniowego. W szczególnie ciężkie, wypełnione represjami lata, obchody możliwe były jedynie w wymiarze religijnym – tym należy tłumaczyć, iż ustanowione już w czasach niepodległości święto Matki Boskiej Królowej Polski również obrało za swą datę dzień 3 maja.

Świętem państwowym rocznica uchwalenia Konstytucji stała się w roku 1919, w dodatku, decyzją władz Drugiej Rzeczypospolitej miało to być w przedwojennej Polsce święto najwyższej rangi, nawet przed Dniem Niepodległości. Po wojnie zdelegalizowane – w 1946 roku zabroniono oficjalnych obchodów, a w 1951 roku oficjalnie je zniesiono – przetrwało w świadomości Polaków aż do ponownego ustanowienia decyzją sejmu w roku 1990. Jednak prawdziwie kultywowane było przez Polonię, szczególnie tę na wschodzie, gdzie żywe pozostały zaborowe konotacje z nim związane, ponieważ każdy przejaw polskości pozostawał wciąż wyzwaniem i manifestacją.

Dziś żyjemy w kraju, w którym okazywanie patriotyzmu przestaje być okazjonalną demonstracją, a staje się zwykłym elementem codzienności, coraz częściej związanym nie z poczuciem obowiązku, a z radością i dumą. Obchody Majowego Święta nie wiążą się już z niebezpieczeństwem i sytuacją zagrożenia. Jednak już za naszą najbliższą granicą, na Białorusi, sytuacja pod tym względem jest diametralnie inna.

Dlatego w tym roku chcemy wesprzeć naszych białoruskich rodaków i uczcić razem z nimi zarówno tak ważne dla nich Święto Trzeciego Maja, jak i smutną rocznicę jaka jest udziałem Związku Polaków na Białorusi – mija bowiem właśnie 10 lat działalności tej organizacji w warunkach nieuznawania przez władze białoruskie. Chcemy zabrać ze sobą optymizm, entuzjazm i nadzieję dlatego zawozimy naszym rodakom to, co i dla nas stanowi remedium – piękne polskie pieśni i piosenki śpiewane wspólnie, pełnym głosem, z dumą i radością, czyli – nasze Pieśniobranie, które 17 maja odbędzie się w sanktuarium Matki Bożej na Wzgórzu Nadziei w Kopciówce koło Grodna.

A dziś, śpiewając wspólnie w naszym kieleckim parku, cieszymy się muzyką, wiosną i wolnością, pamiętając, że nie wszystkim jest to dane.

Stowarzyszenie „A nam się chce”

1.

PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

słowa: z dramatu „Ksiądz Marek” Juliusza Słowackiego muzyka: Andrzej Kurylewicz
W czasie stanu wojennego śpiewana w więzieniach przez internowanych członków
Solidarności.

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
/Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryi!/ bis

Więc choć się spęka świat i zadrzy słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
/Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą./ bis

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Wiec nie dopuści upaść żadnej klęsce.
/Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzce!/ bis

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie ukłękniemy przed mocarzy władzą,
/Wiedząc, że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą./ bis

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
/Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec Boży./ bis

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
I szedł na święte kraju werbowanie,
/Ten „de profundis” z ciemnego kurhanu
Na trąbę wstanie./ bis

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami, całe piekła pękną!
/Ani ogniste smoki nas ustraszą
Ani ulękną./ bis

Nie złamie nas głód ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy:
/Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na Jego żołdy./ bis

2.

POLONEZ TRZECIEGO MAJA

słowa: Trembecki, Karpiński, Krasicki

prawdopodobny autor muzyki: Aleksander Rodowski

Utwór napisany z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja; prawykonanie nastąpiło już 8 maja 1791 r. podczas balu w krakowskich Sukiennicach.

Zgoda Sejmu to sprawiła,
Że nam wolność przywróciła.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola:
Za swych braci i za Króla,
Obywatel każdy wszędzie
życie swoje łożyć będzie.

Wiwat Sejm i naród cały!
Dziś nam Nieba żywot dały.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

3.

MAZUREK TRZECIEGO MAJA

słowa: Rajnold Suchodolski w 1831 r. (w okresie Powstania Listopadowego)

muzyka: przypisywana Fryderykowi Chopinowi

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. i ustanowieniu 3 maja świętem narodowym, Mazurek był wykonywany przy podnoszeniu flagi państwowej na placu Zamkowym w Warszawie.

Witaj majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie.

Witaj maj, trzeci maj,
U Polaków błogi raj.
Witaj maj, trzeci maj,
U Polaków błogi raj.

Witaj dnia trzeciego maja,
Który wolność nam zwiastujesz,
Pierzchła już ciemieżców zgraja,
Polsko dzisiaj tryumfujesz.

Witaj maj, trzeci maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski
Zmiotł z powierzchni polskich łąnów,
Znikła boleść, znikły troski,
Nie ma w Polsce obcych panów.

Witaj maj, trzeci maj...

4.

POLONEZ

słowa: Antoni Gorecki

muzyka: Jan Czubski

Kochajmy się, bracia mili.

Zgoda, jedność od tej chwili.

/Od pałaców w chatki kmieci

Kochajmy się, niech głos leci!/ bis

Któż to może nam przeszkodzić

Z bratem swoim się pogodzić:

/Z nim się cieszyć i weselić,

Z nim los, mienie, życie dzielić?/ bis

Kochajmy się tylko wzajem,

Każde miejsce będzie rajem;

/Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,

Tam wnet wchodzi i swoboda./ bis

Gdy nas ujrzy Bóg złączonych,

Wiarą, miłością spojonych;

/Ufajmy śmiało w tej porze,

Że i on nam dopomoże./ bis

5.

JEST TAKIE MIEJSCE

słowa: Jan Pietrzak

muzyka: Zbigniew Ray

Jest takie miejsce u zbiegu dróg,
Gdzie się spotyka z zachodem wschód...
Nasz pępek świata, nasz biedny raj...
Jest takie miejsce, taki kraj.

Nad pastwiskami ciągnący dym,
Wierzby jak mary w welonach mgły,
Tu krzyż przydrożny, tam święty gaj...
Jest takie miejsce, taki kraj.

Kto tutaj zechce w rozpaczy tkwić,
Załamać ręce, płakać i pić,
Ten święte prawo ma, bez dwóch zdań...
Jest takie miejsce, taki kraj.

Nadziei uczą ci, co na stos
Umieli rzucić swój życia los!
Za ojców groby, za Trzeci Maj...
Jest takie miejsce, taki kraj.

Z pokoleń trudu, z ofiarnej krwi
Zwycięskiej chwały nadchodzą dni...
Dopomóż, Boże, i wytrwać daj!
Tu nasze miejsce, tu nasz kraj!

6.

PYTASZ MNIE

słowa i muzyka: Andrzej Rosiewicz

Pytasz mnie: co właściwie Cię tu trzyma,
Mówisz mi, że nad Polską szare mgły.
Pytasz mnie: czy rodzina, czy dziewczyna.
I cóż ja, i cóż ja odpowiem Ci?

Może to ten szczególny kolor nieba,
Może to tu przeżytych tyle lat,
Może to ten pszeniczny zapach chleba,
Może to pochylone strzechy chat.

Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach?
Może przed domem ten wiosenny zapach bzu?
Może bociany, co wracają tu do gniazda,
Coś, co każe im powracać tu.

Mówisz mi, że inaczej żyją ludzie,
Mówisz mi, że gdzieś ludzie żyją lżej.
Mówisz mi: krótki sierpień, długi grudzień,
Mówisz mi: długie noce, krótkie dni.

Mówisz mi: słuchaj stary, jedno życie.
Mówisz mi: spakuj rzeczy, wyjedź stąd.
Mówisz mi: wstań i spakuj się o świcie.
Czy to warto, tak pod górę, tak pod prąd?

Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach?
Może przed domem ten wiosenny zapach bzu?
Może bociany, co wracają tu do gniazda,
Coś, co każe im powracać tu.

Może to zapomniana dawno gdzieś muzyka,
Może melodia, która w sercu cicho brzmi?
Może mazurki, może walce Fryderyka,
Może nadzieja doczekania lepszych dni.

7.

ŻYCZENIE

słowa: Stefan Witwicki muzyka: Fryderyk Chopin

Gdybym ja była słońcem na niebie,
nie świeciłabym jak tylko dla ciebie.

Ani na wody, ani na lasy,
ale po wszystkie czasy
pod twym okienkiem i tylko dla ciebie,
gdybym w słończko mogła zmienić siebie.

Gdybym ja była ptaszkiem z tego gaju,
nie śpiewałabym w żadnym obcym kraju.

Ani na wody, ani na lasy,
ale po wszystkie czasy,
pod twym okienkiem i tylko dla ciebie,
czemuż nie mogę w ptaszka zmienić siebie?

8.

WEZMĘ JA KONTUSZ

Jedna z najpopularniejszych w XVIII wieku pieśni miłosnych pochodzenia szlacheckiego.

M: Wezmę ja kontusz x2
Szablę przypaszę.
Pójdę do dziewczyny,
pójdę do jedynej,
Tam się ucieszę.

R: *I przyszedł do niej x2
Puknął w okienko.*

M: Wyjdź dziewczę moje,
Wyjdźże jedyna,
Wyjdźże panienko!

R: *Wyszła dziewczyna,
Wyszła jedyna
Jak różany kwiat.
Rączki załamała,
Oczki zapłakała,
Zmienił się jej świat.*

M: Czego ty płaczesz,
Czego żałujesz
Dziewczyno moja?

K: Jakże nie płakać,
jakże nie żałować,
Nie będę twoja.

M: Będiesz ty moja,
Będiesz jedyna,
Będiesz dalibóg!
Ludzie mi cię rają
I rodzice dają,
I sam sędzia Bóg.

R: *W niedzielę rano x2
Wianek uwito.*

K: Idziesz na wojenkę x2
Idziesz na wojenkę

M: Jak mnie zabiją x2
Któż mnie pochowa?

K: Ja cię pochowam x2
jak będę twoja.

R: *Płacze dziewczyna,
Płacze jedyna
Stojąc na ganku.*

K: Czemu mnie opuszczasz x2
Jasiu kochanku?

M: Ty pójdiesz górą x2
A ja doliną,
Ty zakwitniesz różą x2
A ja kaliną.

K: Ty pójdiesz polem x2
A ja lasami,
Ty się zmyjesz wodą x2
A ja zaś łzami.

M: Ty pójdiesz drogą x2
A ja gościńcem,
Ty będziesz panną x2
A ja młodzieńcem.

R: *A jak pomrzemy, x2
Każemy sobie,
Złote litery, x2
Wyryć na grobie.*

R: *A jak kto przejdzie, x2
Przeczyta sobie:
Złączona miłość, x2
Leży w tym grobie.*

M – mężczyźni;

K – kobiety;

R – razem

9.

LAURA I FILON

słowa: Franciszek Karpiński, 1780 r. muzyka: kompozytor nieznany
Fryderyk Chopin wykorzystał motyw z tej pieśni w „Fantazji na tematy polskie” op. 13;
utwór cieszył się wielkim powodzeniem pod koniec XVIII
i w pierwszej połowie XIX wieku.

Już miesiąc zeszedł psy się uśpiły

i coś tam klaszcze za borem.

/Pewnie mnie czeka mój Filon miły

pod umówionym jaworem./ bis

Nie będą sobie warkocz trefiła,

tylko włos związę splątany,

/bo bym się bardziej jeszcze spóźniła,

a mój tam tęskni kochany./ bis

Wezmę z koszykiem maliny moje

i tę plecionkę różową,

/maliny będziem jedli oboje,

wieniec mu włożę na głowę./ bis

Prowadź mię teraz, miłości śmiała,

gdybyś mi skrzydła przypięła,

/żebym najprędzej bór przeleciała,

potem Filona ścisnęła./ bis

10.

SADŹMY RÓŻE

słowa: Seweryn Goszczyński, 1831 r., uczestnik Powstania Listopadowego

muzyka: autor nieznany;

Pieśń odżyła i była często śpiewana w czasach Solidarności

Sadźmy, przyjacielu, róże!
Długo jeszcze, długo światu
/Szumieć będą śnieżne burze:
Sadźmy je przeszłemu latu!/ bis

My, wygnańcy stron rodzinnych,
Może już nie ujrzym kwiatu,
/A więc sadźmy je dla innych,
Szczęśliwszemu sadźmy światu!/ bis

Jakże los nasz piękny, wzniosły!
Gdzie idziemy - same głogi,
/Gdzieśmy przeszli - róże wzrosły;
Więc nie schodźmy z naszej drogi!/ bis

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,
Świat wiecznego wypocznienia
/Da nam miłszy kwiat od róży:
Łzy wdzięczności i wspomnienia./ bis

11.

PIĘKNE GOŹDZIKI

słowa i muzyka: ludowe
Pieśń sobótkowa z regionu środkowej i wschodniej Polski.

Piękne goździki,
Piękne tulipany
Gdzieżeś, ach, gdzieżeś
Jasiu mój kochany?

Czy cię żeglarze
Rzucili na morze
Że cię me serce
Przytulić nie może?

Albo cię wicher
Hen, na polach nosi
Czy żeś zapomniał
O swej biednej Zosi?

Serce, ach, serce
Któż ten ból wytrzyma?
Kogom kochała
Nie ma go już, nie ma.

12.

STOKROTKA

Mało kto wie, że popularna „Stokrotka” jest z pochodzenia piosenką XIX-wieczną. Pierwotną jej wersję napisał sam Jan Chęciński, librecista Straszego dworu i Verbum mobile, bliski współpracownik Moniuszki. Muzykę stworzył Karol Eckert.

Wówczas piosenka ta wyglądała następująco:

Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj,
Stokrotka rosła polna, a nad nią szumiał gaj

Schyliła główkę młodą ponad zwierciadło fal,
„Jam piękna lecz z urodą samotnej kwitnąć żal!”

Aż jej odrzekły drzewa: „Czyż blisko nie masz nas?
Rój ptasząt tobie śpiewa, nad tobą szumi las.”

A ona: „Las, pomroka zasmuca bardziej mnie,
Ptaszęta za wysoko, a tu samotnej źle!”

Wtem strzelec biegnie z dala: „Stokrotko witaj mi!
Twój urok mnie zniewala, czy chcesz być moją ty?”

„O tak! me życie chwilką, więc mnie na piersi złóż,
Przy wiernym sercu tylko, nikt nie samotny już!”

Po wojnie „Stokrotka” zyskała nowe życie – z tekstem zmienionym przez Edwarda Fiszera i muzyką opracowaną przez Edwarda Pałlasza, stała się popularną piosenką harcerską i biwakową.

Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj
/Stokrotka rosła polna, a nad nią szumiał gaj./ bis

„W tym gaju tak ponuro, że aż przeraża mnie.
/Ptaszęta za wysoko, a mnie samotnej źle.”/ bis

Wtem harcerz idzie z wolna, „Stokrotko witam cię,
/Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą czy nie?"/ bis

Stokrotka się zgodziła i poszli w ciemny las,
/A harcerz taki gapa, Że aż w pokrzywy wlaźł./ bis
Po pas, po pas!

A ona, ona, ona, cóż biedna robić ma.
Nad gapą pochylona, i śmieje się: „cha, cha!”/ bis

13.

WIOSNA

słowa: Michał Bobrowski muzyka: Andrzej Zieliński
Piosenka z repertuaru zespołu Skaldowie.

Wiosna – cieplejszy wieje wiatr,
Wiosna – znów nam ubyło lat,
Wiosna, wiosna wkoło, rozkwitły bzy.
Śpiewa skowronek nad nami,
Drzewa strzeliły pąkami,
Wszystko kwitnie wkoło, i ja, i Ty.

Ktoś na niebie owce wypasa, hej!
Popatrz zakwitł już Twój parasol, hej!
Nawet w bramie pan Walenty stróż,
puszcza wiosną nowe pędy już...

Portret dziadzia rankiem wyszedł z ram,
I na spacer poszedł sobie sam!
Nie przeszkadza tytuł, wiek i płeć,
By zieloną wiosną w głowie mieć.

Wiosna – cieplejszy wieje wiatr,
Wiosna – znów nam ubyło lat,
Wiosna, wiosna wkoło, rozkwitły bzy.
Śpiewa skowronek nad nami,
Drzewa strzeliły pąkami,
Wszystko kwitnie wkoło, i ja, i Ty.

Ktoś na niebie owce wypasa, hej!
Popatrz zakwitł już Twój parasol, hej!
Nawet w bramie pan Walenty stróż,
puszcza wiosną pierwsze pędy, już...

Portret dziadzia rankiem wyszedł z ram,
I na spacer poszedł sobie sam!
Nie przeszkadza tytuł, wiek i płeć,
By zieloną wiosną w głowie mieć!

Wiosna, wiosna, wiosna, wiosna!

14.

NUTA Z PONIDZIA

tekst i muzyka: Wojciech Bellon
Piosenka z repertuaru zespołu Wolna Grupa Bukowina.

Polami, polami, po miedzach, po miedzach,
Po błocku skisłym, w mgłę i wiatr
Nie za szybko, kroki drobiąc
Idzie wiosna, idzie nam. (2x)

Rozłożyła wiosna spódnicę zieloną,
Przykryła błota bury błam
Pachnie ziemia ciałem młodym
Póki wiosna, póki trwa. (2x)

Rozpuściła wiosna warkocze kwieciste
Zbarwiały łąki niczym kram
Będzie odpust pod Wiślicą
Póki wiosna, póki trwa. (2x)

Ponidzie wiosenne, Ponidzie leniwe,
Prężysz się jak do słońca kot,
Rozciągnięte po tych polach,
Lichych lasach, pstrych łozinach,
Skalkach słońcem rozognionych,
Nidą w łąkach roziskrzoną...
Na Ponidziu wiosna trwa. (2x)

15.

NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ JABŁONIE

słowa: Jerzy Afanasjew

muzyka: Janusz Hajdun

Świat nie jest taki zły,
Świat nie jest wcale mdły,
Niech no tylko zakwitną jabłonie.
To i milion z nieba kapnie
I dziewczyna kocha łatwiej,
Jabłonie, kwitnące jabłonie.

Wszystkim manna pada z nieba,
Ludzie mają co potrzeba,
Darmo światło, gaz, lokaje. Śpią
od rana do wieczora,
Czasem drepczą do kościoła,
A nocą zmęczeni śpiewają:

Świat nie jest taki zły,
Świat nie jest wcale mdły.
Niech no tylko zakwitną jabłonie.
Babcie wnuczkom bajki klecą,
Złote zęby z nieba lecą,
Jabłonie, kwitnące jabłonie.

Oto chmurka na niebiesiech,
Zgadujemy co nam niesie,
Biały śnieg, czy srebrne złotówki?
Wszyscy klniemy. Toż to skandal!
Dzisiaj z nieba wstyd i granda
Spadają – gorące parówki.

Świat nie jest taki zły,
Świat nie jest wcale mdły.
Tak kończymy tę naszą melodię.
Wiosną ludzie umierają,
Wiosną ludzie się kochają –
I dziewczyna z ulicy, i złodziej.

Policjanci i poeci,
chuligani, złote dzieci –
Wszyscy tańczą do świtu kankana,
Śpią od rana do wieczora,
Czasem drepczą do kościoła,
A w nocy zmęczeni śpiewają.

Świat nie jest taki zły,
Świat nie jest wcale mdły.
Niech no tylko zakwitną jabłonie.
To i milion z nieba kapnie
I dziewczyna kocha łatwiej.
Jabłonie, kwitnące jabłonie.

16.

MŁODYM BYĆ WIĘCEJ NIC

słowa: Emanuel Schlechter i Ludwik Starski

muzyka: Jerzy Petersburski

Dopókiśmy młodzi i sercem, i duszą,
Nie wiemy, jak cenić ten skarb...
Dopiero, gdy włosy się srebrem przyprósza,
Widzimy, co skarb ten był wart!
Żałujemy tych dni, a po nocach się śni
Jedna prawda, a prawda ta brzmi:

I srebro i złoto to nic – chodzi o to,
By młodym być i więcej nic!
Nie rozgłos, nie sława, nie stroje, zabawa,
Lecz młodym być i więcej nic!
A jeszcze do tego mieć kogoś bliskiego
I kochać go i więcej nic!
Najbiedniejszym być,
Najskromniejszym być,
Ale mieć przed sobą świat...
Zakochanym być
I kochanym być,
I mieć wciąż dwadzieścia lat!

Choć młodość jest często i smutna i trudna,
To nic! Nie narzekaj na los!
Po latach zrozumiesz, że młodość jest cudna
Pomimo tych zmartwień i trosk,
Więc korzystaj z tych lat, dzień i noc, o tem myśl,
I pamiętaj, pamiętaj od dziś:

Że srebro i złoto to nic...

Właściwie już cała piosenka skończona,
Lecz jeszcze powtórzę ją raz.
Spytacie: a po co? Bo chcę, żeby ona
Została i żyła wśród nas!
Żeby każdy ją znał i powtarzał od dziś,
I zrozumiał zawartą w niej myśl:

Że srebro i złoto to nic...

17.

KIEDY ZNÓW ZAKWITNĄ BIAŁE BZY

słowa: Marian Hemar

muzyka: Franz Doelle

Wiosna, wiosna, wiosna,
Wiosenny pierwszy wiew.
Wiosna, wiosna, wiosna
I ciepły wiatr wśród drzew,
I blade śnieżyczki wychyłą na świat
Do słońca, całunków i lśnień
I w sercu tajemny rozchyli się kwiat,
I po tym nadejdzie ten dzień.

Kiedy znów zakwitną białe bzy,
Z brylantowej rosy, z wonnej mgły,
W parku pod platanem
Pani siądzie z panem,
Da mu słodkie usta rozkochane.

Kiedy znów zakwitną białe bzy,
Bzów aleją parki będą szły.
Pojmą to najprościej,
Że jest czas miłości,
Bo zakwitły przecież białe bzy,
Bo zakwitły przecież białe bzy.

18.

NIE MA JAK U MAMY

słowa: Wojciech Młynarski

muzyka: Panajot Bojadżijew

Ona jedna dostrzegła
W durnym świecie tym jakiś ład.
Własną piersią dokarmiła,
Oczy mlekiem zalewała.
Wychowała jak umiała,
A gdy wyrzał już człek na świat
Wziął swój los w ręce dwie
I nie w głowie mu było, że:

Nie ma jak u mamy – ciepły piec, cichy kąt
Nie ma jak u mamy – kto nie wierzy robi błąd
Nie ma jak u mamy – cichy kąt ciepły piec
Nie ma jak u mamy – kto nie wierzy jego rzecz.

A tym czasem człeka trawił,
Spać nie dawał mu taki mus:
Żeby sadłem się nie dławić
Lecz choć trochę świat poprawić.
Nieraz w trakcie tej zabawy
Świeży na łbie zabolął guz.
Człowiek jadł z okien kit
Lecz zanucić mu było wstyd...

Nie ma jak u mamy...

Te porywy, te zapały
Jak świat światem się kończą tak
Że się wrabia człek pomału
W ciepłą żonę, stół z kryształem.
I ze szczęścia ogłupiały
Nie obejrzy się nawet jak
W becie już ktoś się drze,
komu nawet nie w głowie, że...

Nie ma jak u mamy...

19.

POLA ZIELONE

słowa i muzyka: Terry Gilkyson, Rich Dehr, Frank Miller
Piosenka amerykańskiego zespołu The Brothers Four,
z polskim tekstem niezwykle popularna w latach 60-tych XX wieku.

Pola zielone, lat młodych blask.
Chwile zielone ze sobą porwał czas.
Tylko w marzeniach uśmierza się mój ból,
Gdy we wspomnieniach idziemy brzegiem pól...
Wkoło zielono, zielono i w nas...

Tu w mieście tym zielonych brak mi pól,
Czuję się w nim jak ptak schwyty w sieć.
Ruch, gwar i dym dokucza mi jak ból
I Ciebie tutaj nie ma, a chciałabym Cię mieć...

Pola zielone zwróćcie mi znów
Oczy zielone co we mnie mrą bez słów.
Szczęściem by było odnaleźć głębię ich
I pierwszą miłość co utonęła w nich.
Miłość zielona jak oczu Twych blask.

Tu w mieście tym zielonych brak mi pól,
Czuję się w nim jak ptak schwyty w sieć.
Ruch, gwar i dym dokucza mi jak ból
I Ciebie tutaj nie ma, a chciałabym Cię mieć...

Pola zielone zwróćcie mi znów
Oczy zielone co we mnie mrą bez słów.
Szczęściem by było odnaleźć głębię ich
I pierwszą miłość co utonęła w nich.
Miłość zielona jak oczu Twych blask
Czy jeszcze kiedyś odżyje znów w nas...

20.

A JAK BĘDZIE SŁOŃCE I POGODA

słowa i muzyka: ludowe
Pieśń z Kujaw znana z wykonania zespołu Mazowsze.

A jak będzie słońce i pogoda,
Słońce i pogoda,
/Pójdziemy se Jasiu do ogroda./bis

Będziemy se fijołecki smykać,
Fijołecki smykać,
/Będziemy se ku sobie pomykać./bis

Nawąchasz się ziela kwitnącego,
Ziela kwitnącego,
/Nasłuchasz się śpiewania mojego./bis

Cóż mi przyjdzie z ty twojej śpiewności,
Z ty twojej śpiewności,
/Kiedy nie mam ku tobie wolności./bis

Pokłóże się ojcu, matce do nóg,
Ojcu, matce do nóg,
/A będziesz miał tę wolność dalibóg./bis

21.

PARASOLKI

słowa: Janusz Słowikowski

muzyka: Piotr Hertel

W dziwnym mieście, w którym nigdy deszcz nie pada
I gdzie ratusz ulepiony jest z cynfolii,
Co dzień rano kolorowy kram rozkłada
Potargany stary handlarz parasoli.
I zachęca małych ludzi cienkim krzykiem,
W rękach trzyma parasolki kolorowe,
Parasolki maciupęńkie, jak guziki:
Białe, żółte, fioletowe i różowe.

Parasolki, parasolki dla dorosłych i dla dzieci!
Parasolki, parasolki - kropla przez nie nie przeleci!
Parasolki, parasolki. parasolki bardzo tanie!
Parasolki, parasolki proszę brać panowie, panie!

Mali ludzie mają małe domki z piasku
I maleńkie samochody z plasteliny...
Mali ludzie mają bardzo mało czasu,
Bo maleńkie są zegary i godziny...
Muszą robić złote kule, być w teatrze,
Potem jeszcze wpaść na chwilę do sąsiada.
Na sprzedawcę parasolek nikt nie patrzy,
Zresztą u nich przecież nigdy deszcz nie pada.

Parasolki, parasolki...

Odszedł z miasta, w którym kramik swój rozkładał
Potargany stary handlarz parasoli,
Wtedy deszcz z małego nieba zaczął padać
Na ulice i na ratusz - ten z cynfolii.
I spostrzegli mali ludzie z małych domów,
Kiedy mieli mokre brody, mokre głowy,
Że na Rynku, przy Ratuszu nie ma kramu
I sprzedawcy parasoli kolorowych.

Parasolki, parasolki. parasolki bardzo tanie!
Parasolki, parasolki proszę brać panowie, panie!
Proszę brać, panowie, panie!
Parasolki! Parasolki!!!

22.

ROMANS W DESZCZU

słowa: Mirosław Souczek muzyka: Ryszard Pomorski
Piosenka z repertuaru zespołu Grube Dudy.

Spotkamy się na przystanku
W październikowy zmierzch
I pójdziemy na spacer po parku
Przez błoto i deszcz
Ja wezmę kurtkę z kapturem
A ty gumowy płaszcz
Smutna jesień stanęła pod murem,
Zmęczoną i senną ma twarz...

Romans w deszczu – takie mokre miłowanie
Spacer w deszczu, srebrnych krople rachowanie...
Mokre włosy, mokre oczy, mokre sny
Romans w deszczu, ja i ty.

Tam przed nami pustą aleją
Mgła spaceruje blada
Mokre drzewa otula nie grzejąc
Ma mokrych ławkach siada
Nawet liście już nie szeleszczą
Zwilgotniały, deszcz je zamoczył,
A Ty jesienią o zmierzchu
Masz WIOSNĘ w oczach!

Romans w deszczu – takie mokre miłowanie
Spacer w deszczu, srebrnych krople rachowanie...
Mokre włosy, mokre oczy, mokre sny
Romans w deszczu, ja i ty.

23.

PIECHOTĄ DO LATA

słowa: Beata Kozidrak muzyka: Jarosław Kozidrak

Znów przyjdzie maj, a z majem bzy
I czekać mam na lepsze dni
Znów przyjdzie mi nosić przykrótkie sny

Do lata, do lata, do lata
Piechotą będę szła!

Znów kupisz mi coś na imieniny
Hm, ja to wiem i czuję, że
Znów przyjdzie mi nosić przykrótkie sny

Do lata, do lata, do lata
Piechotą będę szła

Przykrótkie sny nie w porę, zbyt lekko się ubiorę
Noc długa, świt w szronach i wiosna spóźniona...

I twoje słowa zimne, że nie ma drogi innej
Do lata, do lata, do lata tak dłuży się czas.
Gdybyś tylko chciał!

To byłoby to lato już
I słońce, i szaleństwo burz
Lecz dajesz mi tylko przykrótkie sny

Do lata, do lata, do lata
Piechotą będę szła

Lecz dajesz mi tylko przykrótkie sny, więc...

Do lata, do lata, do lata
Piechotą będę szła

24.

PAMIĘTAJCIE O OGRODACH

słowa: Jonasz Kofta

muzyka: Jan Pietrzak

Bluszczem ku oknom,
Kwiatem w samotność,
Poszumem traw.
Drzewem co stoi,
Uspokojeniem wśród tylu spraw

Pamiętajcie o ogrodach,
Przecież stamtąd przyszliście.
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście.
Pamiętajcie o ogrodach,
Czy tak trudno być poetą?
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton.

Kroplą pamięci,
Nicią pajęczą,
Zapachem bzu.
Wiesz już na pewno,
Świeżością rzewną,
To właśnie tu,

Pamiętajcie o ogrodach,
Przecież stamtąd przyszliście.
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście.
Pamiętajcie o ogrodach,
Czy tak trudno być poetą?
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton.

I dokąd uciec
W za ciasnym bucie,
Gdy twardy bruk?
Są gdzieś daleko
Przejrzyste rzeki
I mamy kolejny wiek!

Pamiętajcie o ogrodach,
Przecież stamtąd przyszliście.
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście.
Pamiętajcie o ogrodach,
Czy tak trudno być poetą?
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton.

| | |
|---|-----------|
| A JAK BĘDZIE SŁOŃCE I POGODA | 20 |
| JEST TAKIE MIEJSCE | 5 |
| KIEDY ZNÓW ZAKWITNĄ BIAŁE BZY | 17 |
| LAURA I FILON | 9 |
| MAZUREK TRZECIEGO MAJA | 3 |
| MŁODYM BYĆ WIĘCEJ NIC | 16 |
| NIE MA JAK U MAMY | 18 |
| NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ JABŁONIE | 15 |
| NUTA Z PONIDZIA | 14 |
| PAMIĘTAJCIE O OGRODACH | 24 |
| PARASOLKI | 21 |
| PIECHOTĄ DO LATA | 23 |
| PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH | 1 |
| PIĘKNE GOŹDZIKI | 11 |
| POLA ZIELONE | 19 |
| POLONEZ | 4 |
| POLONEZ TRZECIEGO MAJA | 2 |
| PYTASZ MNIE | 6 |
| ROMANS W DESZCZU | 22 |
| SADŹMY RÓŻE | 10 |
| STOKROTKA | 12 |
| WEZMĘ JA KONTUSZ | 8 |
| WIOSNA | 13 |
| ŻYCZENIE | 7 |

Wybór tekstów i opracowanie:

Stowarzyszenie „A NAM SIĘ CHCE!

na podstawie:

zasobów Internetu i Biblioteki Polskiej Piosenki, Kraków

Złotej Księgi Pieśni Polskich – Zbigniewa Adrjańskiego

Projekt okładki i plakatu:

Krzysztof Marzec - Agencja Reklamy Studio K2

Druk i oprawa:

Oficyna Poligraficzna APLA sp. j.



**WOJEWODA
ŚWIĘTOKRZYSKI**

Organizatorzy:

Wojewoda Świętokrzyski
Bożentyna Pałka-Koruba

Stowarzyszenie „A nam się chce!”

Chór ANTIDOTUM

Stowarzyszenie Chór Kameralny Fermata

www.piesniobranie.pl

